

Dymisje trzech generałów Wojska Polskiego

19 grudnia 2016

Ze swoich stanowisk ustąpili szef Sztabu Generalnego gen. Mieczysław Gocuł, gen. Adam Duda – szef Inspektoratu Uzbrojenia oraz gen. Mieczysław Różański – dowódca generalny.

Bartłomiej Misiewicz, nowy-stary rzecznik MON nie zaprzecza, że takie decyzje zostały podjęte: „To są decyzje panów generałów. W żadnym wypadku nie nastąpi zachwianie kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi. Na bieżąco są wyznaczeni zastępcy merytorycznie przygotowani i posiadający odpowiednie doświadczenie”. Oficerowie jako powód odejścia ze stanowisk, jak sugeruje redakcja Onetu, mieli podać „chaos w MON” pod obecnym kierownictwem Antoniego Macierewicza.

Pierwszy o swojej decyzji poinformował gen. Różański. Pozostali dwaj dowódcy ogłosili odejście dzień później. Anonimowy informator „Onetu” w MON mówi: „Różański był systematycznie odcinany od informacji, nie miał wpływu na decyzje kadrowe w podległych mu instytucjach. Do tego dochodził ogólny bałagan. Nocne telefony, dziwne polecenia i ciągłe zmiany planów. W końcu miał dość.”

Informacje o rzeczonym „chaosie w MON” potwierdza także gen. Stanisław Koziej: „Kadra wojskowa jest pod tak wielką presją niemerytorycznych decyzji kierownictwa resortu, że ludzie, którzy dbają o swoją markę, nie mogą tego tolerować. To są też bardzo dramatyczne decyzje. Jeśli ktoś się decyduje odejść z armii, to musi mieć poważne powody. Ale jest granica zgody na to, co się dzieje.”

Generałowie Gocuł i Różański mają teraz trudną sytuację, ponieważ – choć formalnie jako oficerowie Wojska Polskiego podlegają MON, to na stanowiska powołał ich prezydent RP i tylko on jest w stanie ich odwołać. Jednak generałowie są

pewni swojej decyzji. Kryzys w dowództwie WP nie jest szczerzej komentowany, choć sytuacja zdaje się bez precedensu.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu